

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XII (2014)

Ewa Maj, *Prasa harcerska w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1911–1939*, Opole: Wydawnictwo Naukowe „Scriptorium”, 2014, 125 s., il.

Harcerstwo, jako swoista forma skautingu, prowadzi działalność od ponad stu lat. Jego program i formy organizacyjne ewoluowały na przestrzeni tego czasu, różnie też było ono postrzegane w poszczególnych okresach działalności. Jedną z istotnych, choć nie najważniejszych, form pracy wychowawczej i szkoleniowej, a także wymiany poglądów pomiędzy instruktorami, było czasopiśmiennictwo. W tym miejscu wystarczy przywołać jako przykład lwowskiego „Skauta”, którego założycielem i pierwszym redaktorem był Andrzej Małkowski¹. Pismo to położyło niebagatelne zasługi dla rozwoju ruchu skautowego w Polsce w jego początkach. Czasopiśmiennictwo harcerskie jest od długiego już czasu przedmiotem badań i analiz. Pierwszy wykaz 130 pozycji polskiego piśmiennictwa „harcowego” znalazł się w adaptacji książki *Scouting for Boys* autorstwa Eugeniusza Piaseckiego i Mieczysława Schreiberera pt. *Harce młodzieży polskiej*². Już w następnym roku Adam Ciołkosz, który dostarczył także materiałów do wyżej wzmiankowanego wykazu, wydał pierwszą bibliografię harcerską, zamieszczoną już wcześniej na łamach „Harcmistra”³. Tylko do wybuchu II wojny światowej ukazało się 12 różnych opracowań bibliograficznych dotyczących harcerstwa, których autorami byli głównie instruktorzy harcerscy, co skrzętnie odnotował w swoim monumentalnym dziele *Bibliografia harcerska 1911–1960* Waław Błażejowski⁴.

W roku 2014 Wydawnictwo Naukowe „Scriptorium” opublikowało sympatycznie wyglądającą książeczkę Ewy Maj pt. *Prasa harcerska w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1911–1939*. Autorka książki jest śląską instruktorką harcerską i dziennikarką, co w widoczny sposób zaciążyło na potraktowaniu tematu. Już sam

¹ „Skaut”, pismo młodzieży polskiej, Lwów, 1911–1914, redaktorzy Andrzej Małkowski (1911–1912), Ignacy Koziielewski i Eugeniusz Piasecki (1912–1914).

² E. Piasecki, M. Schreiber, *Harce młodzieży polskiej*, Lwów–Warszawa 1920.

³ A. Ciołkosz, *Bibliografia harcerska*, Warszawa 1921 [pierwodruk: „Harcistrz” 1919, nr 6–9].

⁴ W. Błażejowski, *Bibliografia harcerska 1911–1960*, Warszawa 1981.

tytuł budzi wątpliwości, skoro sama autorka pisze, że pierwsze pismo harcerskie w Zagłębiu Dąbrowskim zaczęło ukazywać się w 1915 roku [s. 69].

Prezentowana praca składa się z pięciu rozdziałów, opisujących kolejno: prasę harcerską na tle dziejów ZHP w latach 1911–1939; historię i działalność prasową ZHP w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1911–1939; „Czuwaj” pismo młodzieży skautowej I Okręgu Zagłębia; jednodniową prasę harcerzy Zagłębia w latach 1915–1938 oraz dodatek harcerski „Czuwaj” do „Kuriera Zachodniego” z lat 1935–1939.

Wprawdzie większość sformułowań wstępu nie budzi zastrzeżeń, to jednak z niektórymi z nich trudno się zgodzić. Już we wstępie autorka ogłoszoną przez Naczelnictwo ZHP w 1920 roku mobilizację nazywa „pospolitym ruszeniem”⁵, a następnie pisze, że zamiast do Londynu na Zlot Skautowy (I Jamboree) polska drużyna reprezentacyjna wyjechała na front [s. 10], co nie miało miejsca, gdyż wyjazd na zlot po prostu odwołano, a zorganizowany w Jabłonnie obóz przygotowawczy do tej wyprawy rozwiązano⁶.

Ponieważ we wstępie autorka wymienia źródła pracy, pozwolę sobie odnieść się do tej kwestii. Autorka nie uwzględniła co najmniej dwu podstawowych dla tematu pracy publikacji: Wacława Błażejewskiego *Bibliografia harcerska 1911–1960* wraz z suplementem⁷ oraz Mariana Miszczuka *Spis tytułów prasy harcerskiej 1911–1939*⁸. Poza wymienionymi do najbardziej przydatnych zaliczyłbym choćby wydawnictwa Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, które gromadzi czasopisma harcerskie (i posiada w swoich zbiorach numery 3 i 4 czasopisma „Czuwaj” z 1915 r., wydane w Dąbrowie)⁹. Ponadto autorka oparła się na książce W. Błażejewskiego *Historia harcerstwa polskiego* z 1935 roku, podczas kiedy książka ta poprawiona i uzupełniona ukazała się pod tytułem *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)* w 1985 roku. Kwerenda biblioteczna przeprowadzona łącznie w trzech bibliotekach, w tym w Bibliotece Narodowej, musiała nie być zbyt wnikliwa, skoro autorka nie znalazła wymienionych tytułów. Ponadto można było nawiązać kontakt z biblioteką Muzeum Harcerstwa w Warszawie, gdzie bez trudności wskazano by wymienione pozycje.

W rozdziale pierwszym autorka przedstawia rozwój prasy harcerskiej na tle dziejów harcerstwa w latach 1911–1939. Sam opis rozwoju ruchu harcerskiego jest zasadniczo poprawny i uwzględnia najważniejsze wydarzenia z tego okresu. Jednak autorka znów popełnia błąd, formułując tytuł rozdziału o brzmieniu:

⁵ Pospolite ruszenie – podstawowa forma organizacji sił zbrojnych Rzeczypospolitej szlacheckiej, opierająca się na zasadzie, iż każdy szlachcic niezależnie od wielkości majątku jest obowiązany stawić się na wyprawę wojenną. *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 1964, s. 267.

⁶ W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 149.

⁷ W. Błażejewski, *Bibliografia harcerska 1911–1960*, Warszawa 1981; tenże, *Bibliografia harcerska 1911–1960. Suplement*, Warszawa 1984.

⁸ M. Miszczuk, *Spis tytułów prasy harcerskiej 1911–1939*, Warszawa 1983.

⁹ L. Dall, *Czasopisma harcerskie w zbiorach Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem stan na 22 V 2008 r.*, Zakopane 2008, s. 13.

Prasa harcerska na tle dziejów ZHP w latach 1911–1939. O istnieniu ZHP możemy mówić najwcześniej w roku 1916, a o ZHP ogólnopolskim – najwcześniej w roku 1918. Wcześniej żadna z organizacji skautowych tej nazwy nie używała, należałoby więc napisać „na tle dziejów harcerstwa” lub może lepiej „na tle dziejów skautingu i harcerstwa w Polsce”. Autorka ubolewa, iż informacje na temat prasy ZHP są ubogie i niekompletne. Można się z tym do pewnego stopnia zgodzić, jednak istnienie wymienionych opracowań wskazuje na prowadzone badania nad czasopiśmiennictwem harcerskim. Wymieniając organizacje przedharcerskie, autorka nazywa „Sokół” Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej, co jest anachronizmem, gdyż był to Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych, z poszczególnymi Towarzystwami Gimnastycznymi jako jednostkami podstawowymi.

Nie wiadomo, dlaczego autorka nie wymienia założyciela i pierwszego redaktora warszawskiego „Skauta” oraz tłumacza dzieła R. Baden-Powella *Scouting for Boys* Bronisława Bouffała, odznaczonego równocześnie z A. Małkowskim przez Baden-Powella skautowym medalem zasługi, a wymienia jako kolejnego redaktora tego czasopisma Ludomira Czerwińskiego [s. 24], zamiast Ludomiła Czerniewskiego¹⁰. Błędy w nazwiskach czy nazwach można by pominąć, gdyby nie ich znaczna liczba. I tak, mamy K. Paczka [s. 26] – zamiast K. Panka, Radę Hufcową [s. 27] – zamiast Rady Hufcowych¹¹, ks. Jana Mauersberga [s. 27] – zamiast ks. Jana Mauersbergera, ks. Longina Mauersbergera [s. 28] – zamiast ks. Jana Mauersbergera, używającego pseudonimu ks. Longin, I Złot Narodów [s. 41] – zamiast I Złot Narodowy¹², Stanisława Siedlaczka [s. 41, 42] – zamiast Sedlaczka i Tomasza Piskowskiego [s. 45] – zamiast Piskorskiego.

Ponadto książka A. Małkowskiego miała tytuł *Scouting jako system wychowania młodzieży*¹³, a nie *Skauting* [s. 23]. Okręg Czerwonego Harcerstwa odpowiadał oddziałowi, potem okręgowi ZHP, a nie chorągwi [s. 32], przy czym chorągiew męska (harceryzy) i chorągiew żeńska (harcerek) tworzyły razem oddział (okręg). W dniu 1 listopada 1918 roku w Lublinie nie doszło do zjednoczenia organizacji [s. 36], gdyż skauting w Galicji nie był samodzielny, lecz podlegał władzy „Sokoła” i najpierw musiał się usamodzielnic, wobec tego zjednoczenie, mające miejsce w Lublinie, było raczej symboliczne¹⁴. Nieco dziwnie brzmi stwierdzenie, że w końcu roku 1919 doszło po raz pierwszy do nawiązania kontaktu z organizacjami skautowymi poza granicami kraju [s. 37], skoro już w 1913 roku nasza reprezentacja uczestniczyła w Zlocie Wszechbrytyjskim w Birmingham. Także chyba nie trafione jest określenie, że „Harcerze polscy [...] zostali uwikłani w wojnę polsko-

¹⁰ W. Błażejowski, *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 64.

¹¹ Tamże, s. 92.

¹² Tamże, s. 175.

¹³ A. Małkowski, *Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella przedstawił... członek grona nauczycielskiego Sokola-Macierzy*, Lwów 1911.

¹⁴ Szczegółowo omawia tę kwestię I. Kozimala, *Polski skauting męski w Galicji Wschodniej w latach 1911–1920*, Kraków 2009, s. 84–100.

-radziecką oraz w walkę o odzyskanie Śląska” [s. 37]. Wątpliwości budzi informacja, że Tomasz Piskorski w czasie konferencji na IV Jamboree w Gödöllő w 1933 roku wygłosił referat w języku polskim jako jednym z języków zlotowych [s. 45]. W. Błażejowski pisze, że referaty zostały wydrukowane w językach francuskim i angielskim, a wygłosili je Tadeusz Strumiłło i Ignacy Wołkowicz¹⁵. Trudno sobie zresztą wyobrazić, aby język polski był językiem obrad konferencji światowej. Ponadto autorka pisze, że Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego w Spale w 1935 roku przyczynił się do zjednoczenia organizacji [s. 46], zjednoczonej ostatecznie już na początku 1920 roku.

Nadmiernie wyeksponowano na sześciu stronach działalność Czerwonego Harcerstwa, liczącego w 1939 roku około 7 tys. członków wobec około 300 tys. w ZHP. Taki zabieg miałby uzasadnienie, gdyby było to zjawisko zupełnie nieznanne, tymczasem było już opisywane w przeszłości, co wobec władz PRL miało świadczyć o tym, że u źródeł harcerstwa odrodzonego znajdowały się różne nurty ideowe, w tym lewicowe. Cały ten podrozdział został oparty na danych z jednej strony internetowej, mimo że istnieje szereg opracowań książkowych dotyczących Czerwonego Harcerstwa¹⁶.

Rozdział drugi zatytułowany *Historia i działalność prasowa Związku Harcerstwa Polskiego w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1911–1939* zapowiada solidny merytoryczny opis działalności. Tymczasem autorka operuje ogólnikami, nie opisując struktury ZHP (Oddział/Okrag, Chorągwie Męska/Harceryzy i Żeńska/Harcerek, Organizacja Przyjaciół Harcerstwa, hufce męskie i żeńskie), nie podając nazwisk kierowników pracy – komendantów i komendantek chorągwi czy hufców, ani liczby drużyn oraz harcerzy, harcerek i zuchów. Jeżeli brak jest materiałów archiwalnych w komendzie hufca lub chorągwi, to należało skorzystać z archiwaliów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie¹⁷, opisanych szczegółowo w ogólnie dostępnych artykułach w czasopiśmiennictwie naukowym i harcerskim¹⁸. Również założenia ideowe, wychowawcze i programowe nie zostały szczegółowiej opisane, w to miejsce przedstawiono jedynie listę realizowanych przez drużyny zajęć. Całkowicie pominięto udział Zagłębiowskiej Chorągwi Męskiej ZHP w wojnie polsko-sowieckiej, w której wzięło udział co najmniej 300 harcerzy

¹⁵ W. Błażejowski, *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 254–255.

¹⁶ *Bądź Gotów! Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy*, Warszawa 1929; R. Jasiński, *Praca w gromadzie. Wskazówki dla przewodników*, Warszawa 1934; *Dziesięć lat Czerwonego Harcerstwa*, [red.] R. Jasiński, Warszawa 1938; D. Protalińska, *Czerwone Harcerstwo TUR 1926–1939. Założenia wychowawcze i działalność*, Warszawa 1965; *W gromadach czerwonego harcerstwa TUR*, [red.] K. Wojciechowski, Warszawa 1987; *Z pamiętników Czerwonego Harcerstwa Ziemi Krakowskiej. Ze wspomnień Czerwonych Harcerzy*, [oprac.] I. Szczepańska, Kraków 1958.

¹⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół akt Związku Harcerstwa Polskiego, sygn. 76/II.

¹⁸ K. Sosnowska, M. Tarakanowska, R. Wojciechowska, *Materiały Związku Harcerstwa Polskiego w Archiwum Akt Nowych*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 1, s. 211–218; toż, „Harcerstwo” 1962, nr 35, s. 60–64.

z Zagłębia. Ich poświęcenie opisuje Władysław Nekrasz, podając liczbę 20 zabitych i przeszło tyłuż rannych (tylko spośród zarejestrowanych harcerzy, gdyż niektórzy zgłaszali się na własną rękę)¹⁹.

Ciekawe jest natomiast przesłedzenie przez autorkę ewolucji w drużynę skautową istniejącego od 1908 roku Dąbrowskiego Koła Wycieczkowego, które stworzyło grunt pod rozwój skautingu w Zagłębiu.

Jeśli chodzi o skautową działalność wydawniczą w latach 1917–1918, to autorka opiera się na książce opisującej prasę i literaturę w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1897–1918. Zamieszczony tam opis różni się w szczegółach od opracowania Witolda Dąbrowskiego *Drukarnia Zagłębiowskiej „Jedynki”*, dostępnego w opisywanym środowisku harcerskim²⁰, sporządzonego na podstawie relacji hm. Mariana Hachulskiego z 1971 roku, Jana Schabowskiego z 1978 roku, phm. Witolda Dąbrowskiego z 1979 roku i Kazimierza Gałka z 1984 roku. Różnice te nie są bardzo ważne, ale warto na nie zwrócić uwagę. Jak pisze wspomniany autor, drukarnia należała do 12. Zagłębiowskiej Drużyny Skautowej, a nie do skautingu zagłębiowskiego, co jest o tyle istotne, że całe późniejsze dzieje harcerskiego „drukarstwa” w Zagłębiu w latach międzywojennych i II wojny światowej są związane z działalnością właśnie tej drużyny. Oczywiście była to praca typowo techniczna, polegająca na druku materiałów, a nie redakcyjna. Według tego opracowania maszynę drukarską zakupiono w 1917 roku w Olkuszach u p. Stachurskiego (a nie w Krakowie) i przetransportowano do Dąbrowy dorożką. Drukowano materiały organizacyjne, a w czasie strajku górników również ulotki. To właśnie spowodowało wzmożoną czujność żandarmów i w jej wyniku aresztowanie 40 harcerzy (nie 20) oraz Stefana (nie Józefa) Piotrowskiego. Trudno jednoznacznie opowiedzieć się bez zapoznania się ze źródłami za którąś z wersji, jednak wydaje się, że książka ta już z racji szerokiego tematu jest mniej wiarygodna od relacji spisanych przez Komisję Historyczną Hufca ZHP Dąbrowa Górnicza.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty poświęcone są charakterystyce pisma „Czuwaj”, jednodniówkom harcerskim Zagłębia oraz dodatkowi harcerskiemu „Czuwaj” do „Kuriera Zachodniego”.

Jeśli chodzi o czasopismo „Czuwaj”, wydawane od 1915 roku, to w Centralnej Bibliotece Wojskowej zachowały się cztery numery 1, 2, 3 i 5²¹, a brakujący numer 4 znajduje się w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem²², podczas gdy autorka odszukała tylko trzy [s. 55, 79]. Ponadto Marian Miszczuk wymienia czasopismo o tym samym tytule, ale wydawane przez 1. Dąbrowską Drużynę Skautową

¹⁹ W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1931, s. 114–121.

²⁰ W. Dąbrowski, *Drukarnia Zagłębiowskiej „Jedynki”*, b.r.m.w., maszynopis, w posiadaniu hm. inż. Marka Kudasiewicza, odpis w posiadaniu autora.

²¹ *Wykaz t. zw. prasy ulotnej, posiadanej przez Centralną Bibliotekę Wojskową*, „Komunikat Bibliograficzny” 1928, nr 4, s. 2–12, wkładka „W sprawie Polskiego Archiwum Wojennego”.

²² L. Dall, *Czasopisma harcerskie...*, dz. cyt., s. 13.

Okręgu IXa ZHP oraz jego kontynuację pod tytułem „Wywiadowca”, którego numer z 1917 roku odszukał w Archiwum Akt Nowych w Warszawie²³, o czym autorka nie wspomina. Ponadto wymieniony badacz odszukał w Bibliotece Narodowej w Warszawie czasopismo „Nasze Dążenia” ukazujące się w Sosnowcu w latach 1918–1919 jako organ Zrzeszenia Kół Samopomocy Polskich Szkół Średnich Zagłębia Dąbrowskiego i Inspektoratu IXa Okręgu ZHP²⁴. Tego czasopisma autorka również nie odnalazła. Z kolei Waław Błażejowski poza jednodniówką 4. Zagłębiowskiej Drużyny Harcerskiej i jednodniówką „Czuwaj” z 1 VII 1915 roku, odzukanymi przez autorkę, opisuje jednodniówkę olkuskich harcerzy „Czuj Duch” z 20 III 1921 roku (Olkusz bywa zaliczany do Zagłębia Dąbrowskiego, którego granice nie są ściśle określone).

Szkoda, że autorka nie spróbowała rozszyfrować pseudonimów autorów. Nie udało jej się to nawet w przypadku przywoływanego kilkakrotnie „Witezia” – phm. Wincentego Bernasika (1905–1941), urodzonego w Dąbrowie Górniczej działacza harcerskiego i poety, uczestnika konspiracji, zamordowanego w Auschwitz, Honorowego Obywatela Dąbrowy Górniczej²⁵.

Na zakończenie jeszcze kilka drobnych uwag. Koła Przyjaciół Harcerstwa skupiały głównie rodziców, a nie „byłych, aktualnie pracujących zawodowo skautów” [s. 60]. Trochę niezbyt trafne jest stwierdzenie, że władze państwowe „wyraziły nawet zaciekawienie” Jubileuszowym Zlotem w Spale [s. 99], skoro odbywał się on na terenie rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej, a władze wszystkich szczebli udzielały organizatorom wszelkiej pomocy. Ponadto w „Jednodniówce z okazji 25-cio lecia 4 Zagł. Druż. Harcerskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Sosnowcu” z 1938 roku był wizerunek nie komendanta chorągwi Zbigniewa Tyłskiego [s. 94], a Naczelnika Harcerzy Zbigniewa Tryłskiego. Zbędne jest chyba przedrukowanie całego jednego numeru jednodniówki, który przy kiepskiej jakości jest prawie nieczytelny [s. 80–87].

Właściwie po przeczytaniu książki można by uznać, że skautowa i harcerska działalność wydawnicza na terenie Dąbrowy Górniczej ogranicza się do lat 1915–1917, a następnie lat 1935–1939. Być może w okresie dwudziestu lat, stanowiących przerwę w tej działalności, nie zaistniała potrzeba wydawania własnych periodyków, bo brak ten nie był odczuwalny wobec pewnej liczby pełnowartościowych wydawnictw ogólnopolskich, adresowanych do różnych grup czytelników harcerskich. A w miarę rozwoju organizacji, gdy zaistniała taka potrzeba, odpowiedzią na nią był właśnie dodatek harcerski „Czuwaj” do „Kuriera Zachodniego”.

Jednak w tym miejscu znów należałoby wrócić do drukarni harcerskiej, o której w odniesieniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego autorka chyba zapomniała, a która była ewenementem na skalę nie tylko harcerstwa, ale i skautingu. 12. Zagłębiowska Drużyna Harcerzy (od 1924 r. nosząca nazwę – 1. Zagłębiowskiej

²³ M. Miszczuk, *Spis tytułów...*, dz. cyt., s. 26.

²⁴ Tamże, s. 20.

²⁵ W. Bernasik, *Dla Ciebie Polsko. Wybór wierszy i artykułów w stulecie urodzin*, [opr.] J. Kosakowska, Dąbrowa Górnicza 2005.

DH im. D. Czachowskiego) po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wróciła do działalności drukarskiej, kupując w 1921 roku drugą już maszynę, podobnie jak poprzednią typu „Boston” formatu A4. Kierownikiem i zecerem został druh Stanisław Piaskowski, członek zespołu „drukarzy” z roku 1917. Umieszczono ją w harcówce (ul. Kościuszki 54), a w 1927 roku w specjalnie wygospodarowanym lokalu przy ul. Królewskiej 11. Drukowano na niej ulotki reklamowe, druki i koperty dla różnych firm. Dzięki temu drużyna, skupiająca niezamożną młodzież, mogła co roku wyjeżdżać na obozy, zloty narodowe i międzynarodowe²⁶. Do najważniejszych, w których wzięła udział, należy zaliczyć następujące zloty: 1924 – Zlot Narodowy ZHP w Warszawie; 1925 – Zlot Chorągwi Zagłębiowskiej w Bukownie; 1929 – Zlot Narodowy ZHP w Poznaniu; 1933 – IV Jamboree (światowy zlot skautowy) w Gödöllő (Węgry); 1935 – Jubileuszowy Zlot w Spale; 1937 – V Jamboree w Vogelenzang (Holandia). W czasie zlotów drukowano wizytówki, zaproszenia, a głównie okolicznościowe kartki pocztowe. Wywoływało to powszechną sensację, gdyż spośród wszystkich drużyn uczestniczących w zlotach tylko zagłębiowska „Jedynka” miała połowę drukarnię. Nie bez znaczenia była też uzyskiwana tym sposobem i co ważne własnym trudem harcerzy materialna pomoc dla drużyny²⁷. Wprawdzie nie była to *sensu stricto* działalność wydawnicza, ale w pewien sposób łączy się z nią i stanowi niejako łącznik pomiędzy tymi dwoma okresami.

Równie ciekawe, choć także tragiczne, są dalsze losy drukarni, o których może warto było wspomnieć choćby w zakończeniu książki. W ramach Pogotowia Harcerzy zorganizowano w Dąbrowie 40-osobowy uzbrojony oddział, który pełnił służbę porządkową i wywiadowczą, penetrując okolice Dąbrowy i Będzina. Potem nastąpiło wycofanie z miasta. Drukarnia przejęta przez Niemców w budynku „Ogniska” przy ul. Krótkiej, zaplombowana i opieczętowana, została przez harcerzy wykradziona i od początku 1940 do końca 1941 roku służyła konspiracyjnej działalności wydawniczej. Kiedy nastąpiły aresztowania i 12 VI 1942 roku odbyła się egzekucja 9 mieszkańców (w tym harcerza 1. ZDH Eugeniusza Puza), maszyna drukarska została zakopana, lecz wskutek czyjejś zdrady gestapo ją znalazło i wywiozło do Katowic. Spośród 12 harcerzy zaangażowanych w akcję wykradzenia maszyny 7 było więzionych w obozach, a 5 zostało zamordowanych²⁸.

W zakończeniu autorka pisze, że w latach 1911–1918 wychodziło zaledwie osiem gazet skautowych [s. 116], gdy M. Miszczuk wymienia ich – 66; w okresie do wybuchu II wojny światowej określa ich liczbę na 115 [s. 116], gdy było ich co najmniej 176²⁹. Trzeba jednak pamiętać, że obok poważniejszych i dłużej ukazujących się tytułów były także efemerydy poszczególnych drużyn harcerskich czy nawet zastępów. Należałoby jeszcze dodać, że W. Błażejewski opisuje 118 jednodniówek

²⁶ Wspomnienia J. Schabowskiego, [za:] W. Dąbrowski, *Drukarnia...*, dz. cyt.

²⁷ W. Dąbrowski, *Drukarnia...*, dz. cyt.

²⁸ Tamże.

²⁹ M. Miszczuk, *Spis tytułów...*, dz. cyt.

harcerskich³⁰, podczas gdy autorka pisze tylko o 42 [s. 116]. Zwraca uwagę uboga baza źródłowa, nieliczne kwerendy biblioteczne oraz zupełny brak kwerend archiwalnych; a poza opracowaniami książkowymi i odszukanymi egzemplarzami gazet jest tylko jedna relacja pisemna. Brak też wykorzystania liczniejszych bibliografii. Występują liczne błędy w przypisach oraz opisach bibliograficznych zamieszczonych w bibliografii.

Książka jest sympatyczna z wyglądu i zachęcająca do lektury, nie ma jednak wobec wymienionych mankamentów waloru naukowości. Należy więc zadać sobie pytanie, czy tak niedopracowany tekst powinien być ukazać się drukiem. Zaś młodemu wydawnictwu zaleciłbym ostrożność w posługiwaniu się nazwą Wydawnictwa Naukowego.

Janusz Wojtycza

³⁰ W. Błażejowski, *Czasopisma harcerskie...*, dz. cyt., s. 268–296.